

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

NIEDZIELA 10 LIPCA 1949 ROKU

Nr 185 (1109)

ŚWIAT W ŻAŁOBIE

po zgonie tow. Georgi Dymitrowa

Tysiące depeesz kondolencyjnych napływają do stolicy Bułgarii

Sofia (PAP). Centralny Komitet Bułgarskiej Partii Komunistycznej, oraz rząd bułgarski otrzymują nadal tysiące depeesz z całego świata z wyrazami współczucia z powodu śmierci Georgi Dymitrowa.

Z TERENU WOLNEJ GRECJI otrzymano telegram treści następującej: „Ludność macedońska zamieszkała w Macedonii Egejskiej, z głębokim smutkiem przyjęła wiadomość o śmierci Wielkiego Syna narodu bułgarskiego, premiera Ludowej Republiki — Georgi Dymitrowa.

Albania pogrążona jest w głębokiej żałobie z powodu śmierci Dymitrowa. Na specjalnych żałobnych zgromadzeniach, zorganizowanych przez robotników w zakładach pracy i przez chłopów w wioskach, wygłaszane są odczyty o życiu Dymitrowa i jego wkładzie w zwycięstwo komunizmu, w dzieło obrony po kraju na świecie.

W Czechosłowacji, w związku z żałobą po zgonie Dymitrowa, w wielu miastach, w tym w Pradze, odbyły się manifestacje i pochody. W Pradze, w dniu 9 lipca, odbyła się manifestacja, w której wzięło udział około 100 tysięcy osób. W manifestacji wzięli udział robotnicy, studenci i mieszkańcy Pragi. W Pradze, w dniu 9 lipca, odbyła się manifestacja, w której wzięło udział około 100 tysięcy osób.

Anglia w obliczu katastrofy gospodarczej

Przemówienie ministra Crippsa w Izbie Gmin na temat ciężkiej sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii nie stanowiło rewelacji dla brytyjskiej opinii publicznej.

Nie trzeba było oświadczenia Crippsa, by przekonać brytyjskich, że źle się dzieje u nich w kraju. Uczy ich tego dostatecznie życie codzienne.

Jednakże ostatnie wystąpienie „dyktatora” gospodarczego Wielkiej Brytanii było szczególnie żalosne. Ten oredownik planu Marshalla, zmuszony był wobec faktów oczywistych, przyznać się do pełnej klęski polityki „współpracy” marszałkowskiej, do bankructwa gospodarczego posunięć rządu labourystowskiego, które miały uzdrowić sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii, przyspieszając gwałtownie kryzys.

Narastające sprzeczność w obozie marshallowskim występującej najskrajniej w stosunkach między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi. Uwikłana w sieci planu Marshalla, Anglia zmuszona jest importować z Ameryki przetransportowane jej możliwości — ilości towarów, czego skutkiem jest szybki odpływ dolarów i gwałtowne topnienie rezerwy złota.

Natomiast eksport brytyjski do Stanów Zjednoczonych, na który tak liczył w swych kalkulacjach brytyjski finansista, zawiodł. Stany Zjednoczone, w których kryzys już się rozpoczął, zaczynają się dawać zapasami własnych towarów i z miesiąca na miesiąc zmniejszają import ze strefy sterlingowej. Bilans handlowy Wielkiej Brytanii ze Stanami Zjednoczonymi jest gwałtownie zachwiany, a deficyt dolarowy w pierwszym półroczu br. osiągnął 235 mil. funtów.

Dla ratowania sytuacji minister Cripps wysuwa dwa pomysły.

Jeden z nich — to dalsze obniżenie cen eksportu brytyjskiego, celem skutecznego konkurencji na rynkach światowych z produkcją innych krajów. Oczywiście to obniżenie cen ma być osiągnięte kosztem plac robotniczych.

Drugi środek polega na chwilowym wstrzymaniu zakupów w Stanach Zjednoczonych, co ma położyć tamę dla odpływu dolarów i przywrócić równowagę finansową. Lekarstwa ministra Crippsa, mające uratować gospodarkę brytyjską, nie wzbudziły nadziei w opinii publicznej. Wraz temu daje cała prasa brytyjska, która w pesymistycznym tonie ocenia możliwości poprawy sytuacji, niektóre nawet dzienniki stwierdzają, że sytuacja jest znacznie poważniejsza, niż ją przedstawił Cripps.

Charakterystyczna jest wywo-

nie zapomniemy nigdy, że Dymitrow był zawsze gorącym przyjacielem i obrońcą bojowników greckich i macedońskich, walczących o pokój i o demokrację przeciwko imperialistycznym okupantom. My, obywatele wiążącej Macedonii przyrzekamy, że będziemy realizatorami spuścizny politycznej Dymitrowa i będziemy wznosić naszą jedność bojową z narodem greckim. Będziemy ofiarnie wypełniać nasz obowiązek walki o wolność i nie dopuścimy do tego, aby anglo-amerykańscy imperialiści uczynili z naszego kraju bazę wojenną dla ewentualnej agresji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Depesze nadesłał również sekretarz generalny TURECKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ — Marat, w której w zakończeniu czytamy: „Bohaterkie życie naszego Przyjaciela i Towarzysza Dymitrowa, niezłomnego rewolucjonisty i antyfaszystowskiego Trybuna — jest wzorem dla nas tureckich komunistów, jak winniśmy walczyć przeciwko faszystowskiej reakcji i amerykańskiemu uciskowi o niezależność narodową, demokrację i o wolność tureckiego narodu.”

Telegram z wyrazami współczucia z powodu zgonu Dymitrowa nadesłał również Centralny Komitet Postępowej Partii Pracujących na WYSPIE CYPR.

TOGLIATTI I SCOCCIMARRO nadesłał depeesz w imieniu senatorów i posłów komunistycznych, którzy z głębokim wzruszeniem chylił głowę przed trumną Towarzysza Dymitrowa i zobowiązują się wzmocnić walkę o zwycięstwo klasy robotniczej.

WILHELM PIECK I OTTO GROTEWOHL nadesłał telegram następującej treści do Róży Dymitrowej: „Przesławiamy nasze najserdeczniejsze słowa współczucia z powodu zgonu Georgi Dymitrowa. Był on człowiekiem specjalnie ukochanym przez nas — Niemców. Dał on nam wiele z siebie, w ciężkich chwilach i nigdy o tym nie zapomniemy.” Róża Dymitrowa otrzymała również serdeczny telegram od RÓŻY THAELMANN.

Z TIRANY donoszą, że cała

Praga (PAP). Cała Republika Czechosłowacka żyje pod wrażeniem zgonu wielkiego, niestrudzonego Bojownika o wolność i prawa ludu pracującego — Georgi Dymitrowa.

Na gmachach rządowych i publicznych, fabrykach i zakładach pracy powiewają flagi żałobne, oraz flagi narodowe, opuszczone do połowy masty.

Poza telegramami kondolencyjnymi, wystosowanymi przez Prezydenta Republiki i członków rządu czechosłowackiego do przedstawicieli łpatniczej Republiki Bułgarskiej, napływają z całego kraju na ręce ambasadora bułgarskiego w Pradze, oraz do KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji setki depeesz i listów w

których lud czeski i słowacki wyraża głęboki żal z powodu zgonu niezłomnego Rewolucjonisty Georgi Dymitrowa. Pogrążonemu w żałobie ludowi bułgarskiemu złożyły kondolencje liczne organizacje czechosłowackie m. in. Na czele Rada Związków Zawodowych, Związek Kobiet Czechosłowackich, Komitet Słowacki, Związek Młodzieży Czechosłowackiej i Związek Pisarzy.

Cała prasa czeska i słowacka poświęca obszernie artykuły życiu i działalności Georgi Dymitrowa, podkreślając olbrzymie zasługi, jakie położył Zmarły dla dobra ludu bułgarskiego i międzynarodowej klasy robotniczej.

Klasa robotnicza Azji będzie zdecydowanie walczyć o pokój

MEDIOLAN (PAP) — Na czwartkowym posiedzeniu II-go Kongresu SFZZ rozdano uczestnikom kongresu referat przywódcy chińskiego ruchu zawodowego, Liu-Ning-I, któremu rząd włoski odmówił wizy wjazdowej. Liu-Ning-I podkreśla na wstępie swego referatu różnicę w sytuacji krajów wyzwolonych europejskich, lub częściowo spod jarzma imperialistycznego, jak Chiny, Korea Północna, republika demokratyczna Wietnamu, Republika Ludowa Mongolii i krajów takich, jak: Indie, Indonezja, Pakistan, Sjam, Burma i Filipiny Wschód, gdzie imperializm międzynarodowy usiłuje utrzymać siłą swą pozycję.

rey'a usiłują sparaliżować ruch związkowy w Azji, tworząc związki kontrolowane przez policję i myślą o utworzeniu tzw. „federacji azjatyckiej”, podporządkowanej imperialistom. Usiłowania te jednak skazane są na niepowodzenie.

W czasie ofensywy wyzwolonej Armii Ludowej — robotnicy, kobiety i dzieci chronili maszyny i fabryki, dzięki czemu można je było szybko uruchomić.

W dalszym ciągu Liu-Ning-I przytacza sukcesy gospodarcze w wyzwolonych Chinach, opisuje wprowadzone reformy społeczne.

Klasa robotnicza Azji wyprzedziła się stanowczo przeciwko paktowi atlantyckiemu i będzie zdecydowanie walczyć o pokój. W walce tej potrzeba jej braterskiej pomocy międzynarodowej klasy robotniczej i światowej Federacji Związków Zawodowych.

Staly Komitet Powszechnej Chińskiej Federacji Pracy zatwierdził 30 maja rb. decyzję SFZZ zwołania konferencji azjatyckiej Związków Zawodowych Federacja chińska udziela całkowitego poparcia SFZZ. W pracy przyświeca jej przykład i doświadczenie ruchu zawodowego Związku Radzieckiego.

Władze francuskie nie udzieliły wiz polskim taternikom

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie francuskiej federacji wysoko-górskiej, 6-ciu przedstawicieli klubu wysokogórskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego miało udać się na międzynarodowy zlot alpinistów, rozpoczynający się w dniu 9 lipca br. w Chamoniw we Francji. Przedstawiciele naszych taterników zgłosili się do konsulatu

francuskiego w Warszawie dnia 1 lipca br. z prośbą o wizy, licząc, że je otrzymają, ponieważ ta międzynarodowa impreza alpinistyczna jest organizowana przez Francuzów. Do dnia 8 bm. konsul francuski nie udzielił jednak wiz naszym taternikom. Zmuszeni oni byli wobec tego zrezygnować z wyjazdu do Francji.

Tito wyprzedaje Jugosławie Anglia i USA konkurentami w licytacji

LONDYN (PAP) — W Londynie i w Paryżu jednocześnie pojawiły się informacje o anglo-amerykańskiej konkurencji przy tytowskiej wyprzedawcy Jugosławii. Najobszerniej referuje to zagadnienie „Daily Mail”.

„Daily Mail” tłumaczy, że ta pośpieszna decyzja padła na skutek otrzymania informacji, że brytyjsko-jugosłowiańskie rozmowy handlowe szybko postępują, napród i że traktat handlowy podpisany zostanie w ciągu najbliższych tygodni. „Traktat ten ma przewidywać wymianę towarów ogólnej wartości 150 milionów funtów w ciągu 5-ciu lat.”

Oficjalne koła amerykańskie uważają, że traktat ten zwiąże Jugosławie z Wielką Brytanią w podobny sposób, jak dwustronny traktat, zawarty z Argentyną. Oczywiście, Stany Zjednoczone starają się przeszkodzić zawieraniu umów dwustronnych, które powodują utratę amerykańskich rynków zbytu w rękach Wielkiej Brytanii.

Rozdźwięki w partii de Gaulle'a

PARYŻ (PAP) — Wewnątrz partii gaullistowskiej RPF ujawnił się konflikt personalny. Przewodniczący grupy parlamentarnej RPF, Paul Giacobbi, zrezygnował z tego stanowiska i ustąpił z rady RPF. Oświadczył on, że protestuje przeciwko decyzji rady, wyłączonej z RPF jednego deputowanego i trzech senatorów, którzy popierali pewnego nieoficjalnego kandydata podczas wyborów lokalnych.

Przywódca Kongresu Słowian Amerykańskich — aresztowany

NOWY JORK (PAP) — Władze imigracyjne aresztowały w siedzibie Kongresu Słowian Amerykańskich George'a Piłyńskiego, sekretarza generalnego Kongresu.

Tenże dziennik stwierdza, że to, co „obecnie dzieje się w senacie trudno jest w ogóle nazwać dyskusją parlamentarną.” „Daily Worker” zwraca uwagę na pośpiech amerykańskich sfer rządowych, którym zależy na ratyfikacji paktu przez senat bez poważnej dyskusji przygotowawczej.

Zbrodniczy pakt atlantycki spotyka się ze zdecydowanym oporem mas pracujących

We Francji

PARYŻ (PAP) — Generalna konfederacja pracy (CGT) opublikowała komunikat, w którym przypomina swoją deklarację z dnia 17 marca br. stwierdzając, że francuska klasa robotnicza nie będzie się czuła nigdy związana paktem atlantyckim, podpisanym przez rząd francuski. CGT wzywa wszystkie organizacje związkowe i wszystkich pracujących do wyrażenia deponowanym swego zdecydowanego sprzeciwu wobec polityki zagranicznej rządu.

20 tys. republikanów departamentu Alpes Maritimes, zgromadzonych w Chateaux de Nice, uchwalilo rezolucję, w której sprzeciwia się ratyfikacji paktu atlantyckiego. Protesty przeciwko paktovi atlantyckiemu nadchodzą od licznych organizacji demokratycznych z różnych okolic Francji.

... i we Włoszech

RZYM (PAP) — Przewodniczący senatu Bonomi i przewod-

niczący Izby posłów Gronchi przyjęli w dniu 6 bm delegację ogólnokrajowego komitetu, zorganizowanego zbieranie podpisów pod petycją przeciwko ratyfikacji paktu atlantyckiego. Delegacja składała się z przedstawicieli wszystkich partii i organizacji demokratycznych. Delegacja ustaliła z przewodniczącymi obu izb parlamentarnych, że dyskusja nad petycją odbędzie się w najbliższych dniach w obu izbach równocześnie z debatą nad ratyfikacją paktu atlantyckiego. Ogólnokrajowy komitet petycyjny złożył w sekretariacie senatu i Izby posłów dwa wielkie tomy, zawierające część podpisów przeciwko ratyfikacji paktu atlantyckiego. Złożenie tych dwóch tomów ma znaczenie symboliczne, ponieważ ze względów technicznych niemożliwym byłoby przedstawienie milionów podpisów, złożonych pod petycją ludową.

Prasa USA o pakcie agresji

NOWY JORK (PAP) — Burzliwa prasa amerykańska wyraża jednomyślny pogląd, że po krótkiej i jałowej dyskusji senat USA uchwali ratyfikację paktu północno-atlantycznego. „Daily Compass” zwraca uwagę, że na posiedzeniu senatu w dniu 5 bm. sala obrad była niepełna i stwierdza, że „nigdy żaden kraj nie brał na siebie tak ogromnych zobowiązań przy tak niedokładnym omówieniu sprawy.”

W wyniku proamerykańskiej — antyradzieckiej i antyrobotniczej polityki rządu labourystowskiego, Anglia znalazła się w obliczu katastrofy finansowej i gospodarczej. Bankructwo tej polityki musi prowadzić do zaostreżenia sprzeczności klasowych w samej Anglii.

W niedzielę, dnia 10 lipca i w poniedziałek 11-go lipca b. r. w sali KW PZPR — ul. Kopernika 7 odbędzie się

I-sza KONFERENCJA WOJEWÓDZKA Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Łodzi

Początek obrad w niedzielę o godz. 10-ej, w poniedziałek o godz. 9-ej rano.

Komitet Wojewódzki PZPR w Łodzi

kryzysem w przerzuceniu całego jego ciężaru na barki klasy robotniczej. Times nie jest zresztą odosobniony w głoszeniu tego programu. Wtórą mu głośno inne „poważne” pismo, a organ bankierów City „Financial Times” uważa, że dla lepszego przeprowadzenia tego programu, należy utworzyć w W. Brytanii rząd koalicyjny. Bankierzy uważają, że przyszedł czas, kiedy w rządzie powinni zasiadać ich bezpośredni przedstawiciele.

Przytoczone głosy pozwalają wnioskować, że w W. Brytanii nadchodzi okres silnego zaostreżenia przeciwieństw klasowych. Burżuazja angielska może wprawdzie liczyć na przywódów Labour Party i praw-

wieź „Timesa”, który pisze: „Ani wzrost pomocy amerykańskiej, ani rewizja tej pomocy, ani nowe środki przeciwko importowi dolarowemu, ani wymuszone dewaluacja funta sterlinga, żadna z tych rzeczy sama w sobie nie może wywołać nawet rozpoczęcia kuracji, o ile nie zastępuje się w Wielkiej Brytanii tych środków, jakich wymagają istniejące nieporządki”.

Timesowi chodzi oczywiście o generalną ofensywę na klasę robotniczą, o obniżkę plac, o wzmocnienie eksploatacji, o likwidację ubezpieczeń społecznych, ograniczenie prawa strajku na wzór amerykański itd. Pismo wielkiej burżuazji angielskiej widzi ratunek przed

Dzisiejszy numer „Głosu” zawiera Dodatek Literacko-naukowy i składa się z 10 stron

Nowy wkład Związku Radzieckiego w dzieło trwałej walki o pokój

Narada wybitnych działaczy społecznych i naukowych przygotowuje ogólnoradziecką Konferencję Zwolenników Pokoju

MOSKWA (PAP) — 5-go lipca w pałacu Związków Zawodowych w Moskwie odbyła się narada przedstawicieli radzieckich organizacji społecznych i naukowych, zwołana z inicjatywy centrali związków zawodowych, związku pisarzy i antyfaszystowskiego komitetu kobiet ZSRR, dla przygotowania ogólnoradzieckiej konferencji zwolenników pokoju.

W naradzie wzięło udział około 100 wybitnych radzieckich działaczy społecznych, związkowych, przedstawicieli organizacji kobiecych, młodzieżowych, uczytelnic, pisarzy, dziennikarzy, działaczy kultury i sztuki. Naradę zajął znany pisarz radziecki Mikołaj Tichonow, który nawigując do Kongresu Wroc-

ławskiego i Kongresu Paryskiego, ogłosił, że masy pracujące całego świata czujnie śledzą zakusy podlegaczy wojennych. Tichonow podkreślił czołową rolę Związku Radzieckiego, wyzwoliciela ludów spod jarzma faszystowskiego w walce o trwałą pokój. „Narady Zw. Radzieckiego, za- jęte tworzącą pracą pokojową — oświadczył Tichonow — nie obawiają się groźb. Żadne groźby wojny atomowej, chemicznej, czy bakteriologicznej nie zdołają nas zastraszyć. Będziemy i nadal wzywać narody do swarcia szeregów w walce przeciwko podlegaczom wojennym, w walce o pokój i demokrację.

Ważnym wkładem w dzieło dalszej walki o pokój powinno się stać zwołanie ogólnoradzieckiej Konferencji Zwolenników Pokoju. W imieniu związku pisarzy ra-

Co na to władze kościelne?

W Krakowie dokonano suchwałego napadu rabunkowego. Kilku osobników, uzbrojonych w broń palną, napadło na dwóch pracowników bankowych i po oddaniu kilku strzałów, zrabowało 3 miliony złotych. Bandy ci ostrzelali się ścigającym ich władzom bezpieczeństwa — jak stwierdza komunikat — ujęci zostali dopiero „po ostrej wymianie strzałów”.

Kim są ci suchwali bandyci? Kto poprowadził ich na miejsce zbrodni i kazał im strzelać i do pracowników bankowych i do przedstawicieli władz bezpieczeństwa? Hens-tem bandy morderców i rabusów — była osoba duchowna, ksiądz, jezuita, zarazem zastępca herolda większej bandy, mający na sumieniu szereg morderstw i napadów rabunkowych. Nazwisko tego osobnika — ks. Gurgacz. Rewizja ujawniła u ks. Gurgacza w jednej kieszeni psalteryj i brewiarz, a w drugiej — pistolet i amunicję.

Ks. Gurgacz nie widział nic złego w jednoczesnym posługiwaniu się pistoletem i psalterem, w strzelaniu do ludzi i odprawianiu modłów. Wythumaczeniem tego faktu, a jeśli chodzi o osobę mordercy — ks. Gurgaczem, zajmie się Sąd. Ale opinia publiczna interesuje się nie tylko osobą tego mordercy. Opinia publiczna ma prawo interesować się i interesuje się zagadnieniem szerszym i mającym ogólniejszy charakter. Zagadnieniem podłoża, na którym wyrastają tacy ludzie, jak ks. Gurgacz, jak i atomosfery, panującej w pewnym środowisku i sprawującej, że o osoba duchowna, powołana do głoszenia miłości bliźniego, podno-

Okolo 1,5 miliona członków liczy Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP) „Woje- wódzkie zjazdy TPPR stały się potężną manifestacją przyjaźni na rzecz Związku Radzieckiego i pogłębienia współpracy między narodem polskim a narodem ZSRR” — oświadczył sekretarz generalny zarządu głównego TPPR Stanisław Wrocławski w czasie obrad rozszerzonego plenum zarządu głównego i Towarzystwa.

Obrady rozszerzonego plenum zajął wiceprezes Towarzystwa, wiceminister Orlan, kreśląc sylwetkę wielkiego bojownika o postęp i socjalizm, nieugiętego antyfaszysty GEORGI DYMITROWA. Zebrani uczcili pamięć wielkiego Zmarłego mianując go.

Sprawozdanie organizacyjne z działalności Towarzystwa złożył sekretarz generalny TPPR Stanisław Wrocławski, podsumowując dorobek za okres od ostatniego krajowego zjazdu TPPR. Sekretarz generalny przytoczył dane liczbowe z działalności propagandowej Towarzystwa, stwierdzając, że w okresie sprawozdawczym na odczytach i prelekcjach urządzanych przez Towarzystwo obecnych było około 2.352.205 słuchaczy. Mówca zwraca daleką uwagę na niedostateczną aktywność kół terenowych — natomiast stwierdza, że zadowoleniem znaczną poprawę na odcinku szkół powszechnych. Poprawa przejawia się w zwiększeniu liczby i aktywności kół szkolnych.

Po przytoczeniu cyfr ilustrowanych zwiększenie ilości filmów radzieckich na ekranach krajowych i liczby widzów, oraz liczb, wskazujących na powstanie wzrost wymiany materiałowo-naukowych, pozytywnej wydawniczych i korespondencji ze Związkiem Radzieckim, sprawozdawca przytoczył dane ilustrujące

liczbowy wzrost organizacji. W chwili obecnej Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej liczy w swych szeregach 1.269.794 członków, wśród których 65 proc. stanowią robotnicy, 18 proc. inteligencja pracująca i 15 proc. chłopci.

Wrocławski wskazuje na małą stosunkowo liczbę kobiet i mówi o potrzebie zwiększenia ich udziału w szeregach organizacji. Z kolei zebrani wysłuchali sprawozdania finansowego, złożonego przez ob. Walczaka, oraz zapoznali się ze wskazówkami o współzawodnictwie pracy, które ogarnia coraz szerszą liczbę kół i członków Towarzystwa.

Po dyskusji plenum przyjęło uchwały o zleceniu prezydium zarządu głównego kontynuować starania w sprawie organizacji Instytutu Wiedzy o ZSRR. Plenum zatwierdziło projekt organizacji powiatowych ośrodków kulturalno- oświatowych TPPR, oraz przyjęło regulamin współzawodnictwa, jako podstawę do wszechstronnego rozwinięcia współzawodnictwa w TPPR. Plenum wyznaczyło na następny termin Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na dzień 8 i 9 października r.b., oraz upoważniło prezydium zarządu głównego do ustalenia miejsca Zjazdu.

Klasa robotnicza Polski czci V rocznicę Manifestu PKWN

Z CAŁEJ POLSKI NAPEŁWIAJA MELDUNKI O PODEJMOWANIU PRZEZ ŚWIAT PRACY ZOBOWIĄZANIA DLA UCZCZENIA PIĄTEJ ROCZNICY OGŁOSZENIA MANIFESTU PKWN. Robotnicy Poznania postanowili również uczcić piątą rocznicę PKWN wzmożoną pracą. Załoga wytwórni sprzętu mechanicznego nr 3 w Poznaniu postanowiła przypisać wykonane panewki w ilości 500 sztuk po nad plan do 22 lipca.

Ponadto brygada mistrza Finela zobowiązała się wyremontować do 22 lipca dodatkowo jedną frezarkę i jedną tokarkę, a brygada mistrza tokarskiego Kubali — rewolwerówkę marki „Wart”.

We Włocławku załoga Fabryki Lin i Drotu postanowiła dla uczczenia rocznicy Manifestu Lipcowego wykonać dodatkowo w lipcu 50 ton wyrobów, usprawnić komunikację wewnętrzną, oraz uporządkować całkowicie plac fabryczny.

Robotnicy Państwowej Fabryki Mebli Głębokich nr. 1 i nr 2 w Radomsku zobowiązali się do dnia 22 lipca br. wykonać plan 1.600 foteli dla dwóch nowowytwarzanych kin w dzielnicach robotniczych Warszawy.

Załoga zakładów graficznych „Książka” i „Wiedza” w Toruniu zobowiązała się wzmożyć produkcję zakładu w dziale wydawniczym i wykonać przed dniem 22 lipca 532.220 egzemplarzy książek i broszur, o łącznej ilości 6.766.000 arkuszy.

Koło ZMP przy Filmie Polskim w Bydgoszczy zobowiązało się urządzić bezpłatnie kilkanaście poranków filmowych w zakładach pracy, młodzież ZMP przy Po morskich Zakładach Wytwórczych Urządzeń Elektrotechnicznych weźmie udział w budowie basenu kąpielowego. ZMP-owcy przy Polskim Radio zrehabilitowali Państwowe Gimnazjum Żeńskie, młodzież w fabryce „Lukullus” zorganizowała 5 brygad młodzieżowych i podniosła stan członków o 100 proc.

Pracownicy oddziałów okręgowych CSS „Spółem”, spółdzielni zakładowych wytwórczych i poszczególnych spółdzielni snów wów, postanowili uczcić piątą rocznicę powstania PKWN szczególnie zobowiązań

Zamknięcie przewodu sądowego w procesie Doboszyńskiego

Przemówienie obrońcy i ostatnie słowo Doboszyńskiego

Sosnkowski wykorzystał nienawiść Doboszyńskiego do gen.Sikorskiego

Onegdaj wieczorem został zamknięty przewód sądowy w sprawie Adama Doboszyńskiego. Po przemówieniu prokuratora, które częściowo zamieszczamy na dalszych stronach, głos zabrał obrońca oskarżonego, adw. Maślanko, po czym przewodniczący udzielił głosu Doboszyńskiemu.

Po przemówieniu prokuratora, Sąd udzielił głosu obrońcy oskarżonego — adwokatowi Maślankowi, który na wstępie swego przeszedł pięciogodzinne przemówienie podkreślił historyczną wagę procesu Doboszyńskiego. Według słów obrońcy, proces ten jest procesem całej klasy, która rządziła Polską są nacji, która zawiła i zban krutowała. Z wywodów adwokata Maślanko wynika, że ludzie tych było bardzo wielu i Doboszyński mógł grać jedynie pośrednią rolę w olbrzymim dziele zdrady narodowej.

Stwierdzając dalej, że działalność polityczna Doboszyńskiego posiada niewątpliwie cechy faszystowskie i hitlerowskie, obrońca zastanawia się nad zagadnieniem, czy idea te re prezentował Doboszyński z własnego przekonania, czy też na skutek inspiracji wywiadu niemieckiego.

Dla poparcia tezy, że inspiracja Niemiec hitlerowskich w Polsce miała ulatwione zadania, ponieważ sanacyjny rząd polski tolerował, a nawet to-

żony mógłby się dostać łatwo do kraju, gdyż Gano i Zychod zajmowali się wówczas przetrzami tamtych ludzi do Polski.

Z kolei adwokat Maślanko przechodzi do omówienia poszczególnych dokumentów przedstawionych Sądowi przez prokuratora a stwierdzających winę Doboszyńskiego i stara się pomniejszyć siłę dowodu tych dokumentów. Obrońca stwierdza, iż Doboszyński będzie aktywnym działaczem Obozu Wielkiej Polski, a następnie Stronnictwa Narodowego nawet bez instrukcji ze strony wywiadu niemieckiego prowadzący swą działalność promieniecką i prohibitorowską, zmierzającą do faszystacji życia polskiego, bowiem działalność ta była wyrazem ideologii stronnictwa politycznego, które reprezentował Doboszyński.

Omawiając z kolei działalność sanacyjną „dwójki” obrońca zwraca uwagę na fakt, że wywiad i kontrwywiad, zajmujące się w rzeczywistości polityką i wpływając na jej bieg, miały olbrzymie możliwości inspiracji, gdyż działał on pod ochroną aparatu rządowego. Obrońca jest zdania, że wobec tego wywiad hitlerowski nie potrzebował Doboszyńskiego, gdyż rozporządzał tak potężnymi środkami.

W drugiej części swego przemówienia obrońca zastanawia się nad poszczególnymi dowodami ujawnionymi w procesie. Wydaje mu się niewątpliwie, aby opanowana przez hitlerowców „dwójka” inwigilowała Doboszyńskiego w wypadku, gdyby był on ich sprzymierzeńcem. Adwokat mówi dalej, że Doboszyński ustosunkował się negatywnie do powstania warszawskiego, co — jego zdaniem — nie było zgodne ze stanowiskiem niemieckim w tej sprawie. Również, zdaniem obrońcy, wstąpienie Doboszyńskiego do wojska w 1939 r. przemawia raczej za oskarżeniem.

W sprawie staroś oskarżonego Doboszyńskiego mógł istotnie wywodzić podjęciem, że działał na polecenie jakiegoś mocarstwa obcego.

Obrońca stara się wykazać dalej że faszystowski program polityczny Doboszyńskiego był jego własnym programem, w niesionym ze środowiska „Obozu Wielkiej Polski”, do której to organizacji należał oskarżony przed wstąpieniem do Stronnictwa Narodowego. Obrońca podkreśla, że OWP jawnie promogował idee hitlerowskie, wobec czego odpała — jego zdaniem — potrzeba wywołania tych nastrojów przez Doboszyńskiego.

Obrońca stara się wykazać dalej że faszystowski program polityczny Doboszyńskiego był jego własnym programem, w niesionym ze środowiska „Obozu Wielkiej Polski”, do której to organizacji należał oskarżony przed wstąpieniem do Stronnictwa Narodowego. Obrońca podkreśla, że OWP jawnie promogował idee hitlerowskie, wobec czego odpała — jego zdaniem — potrzeba wywołania tych nastrojów przez Doboszyńskiego.

Obrońca stara się wykazać dalej że faszystowski program polityczny Doboszyńskiego był jego własnym programem, w niesionym ze środowiska „Obozu Wielkiej Polski”, do której to organizacji należał oskarżony przed wstąpieniem do Stronnictwa Narodowego. Obrońca podkreśla, że OWP jawnie promogował idee hitlerowskie, wobec czego odpała — jego zdaniem — potrzeba wywołania tych nastrojów przez Doboszyńskiego.

Obrońca stara się wykazać dalej że faszystowski program polityczny Doboszyńskiego był jego własnym programem, w niesionym ze środowiska „Obozu Wielkiej Polski”, do której to organizacji należał oskarżony przed wstąpieniem do Stronnictwa Narodowego. Obrońca podkreśla, że OWP jawnie promogował idee hitlerowskie, wobec czego odpała — jego zdaniem — potrzeba wywołania tych nastrojów przez Doboszyńskiego.

Rządy sanacji oficjalnie prowadziły politykę proniemiecką

W dalszym ciągu swego przemówienia obrońca stwierdza, że rząd sanacyjny prowadził oficjalnie politykę proniemiecką, a dyplomacja polska podporządkowana była całkowicie dyplomacji hitlerowskiej i w tych warunkach rola Doboszyńskiego ograniczała się tylko do postępowania zgodnego z oficjalną polityką organów rządowych. Charakterystyczne z kolei oskarżonego Doboszyńskiego, obrońca stwierdza, że był on niewolnikiem kompleksu masonerii, wyznawcą koncepcji federacyjnych i, według przekonania obrońcy, w pewnych wypadkach raczej mistyką, niż politykiem, opierającym swa postępowanie na realnych podstawach. Adwokat Maślanko stara się wywołać wrażenie, że motywem działania Doboszyńskiego były tylko wielkie ambicje, że skie-

Ostatnie słowo Doboszyńskiego

W zwyciężym, ostatnim słowie „udział” w Wojsku Polskim we wrześniu 1939 r. Oskarżony w zakończeniu prosi o sprawiedliwy wymiar kary. Tuż przed godziną 22 Rejono wy Sąd Wojskowy w Warszawie zamknął dwunasty dzień procesu Adama Doboszyńskiego, zapowiadając ogłoszenie wyroku na południe dnia 11 bm

Na dnie zdrady i upodlenia

Doboszyński - niedźny sługa obcych wywiadów -

winien być przykładowie ukarany

Robotnicy PZPB Nr 3 nie szczędzą wyrazów oburzenia i wzdargy

Proces arcyzdrajcy, szpiega, pacholka faszystów, ADAMA DOBOSZYŃSKIEGO, wywołuje zrozumiałe zainteresowanie i oburzenie wśród robotników łódzkich fabryk. Gdziekolwiek pójdziemy, wszędzie spotykamy się z jednolitą postawą robotników i inteligentów, zarówno członków PZPB, jak i bezpartyjnych, wobec niebawymych faktów zdrady narodu i państwa, ujawnionych w tym wstrząsającym procesie.

Z uczucia oburzenia robotnicy i pracownicy Państw. Zakładów Przem. Bawełnianego Nr 3.

Zdaniem moim — stwierdza robotnica tow. Herbichowa, — proces Doboszyńskiego jest procesem o historycznym znaczeniu, gdyż obnażył przed całym światem zgniliznę moralną rządów nacjonalistycznych, zgniliznę, która objawiła się w zaprzęgnięciu naszego kraju hitlerowskim faszystom. Sądząc z ujawnionych kontaktów Doboszyńskiego z agentami przedwojennej „dwójki” nie wierzę, aby fakt skazania Doboszyńskiego przez sanacyjne sądy na 3 i pół roku więzienia za napad na Myślenie wypływał z istotnego przeświadczenia o jego winie. Świadczy o tym chociażby fakt wyjątkowo łagodnego traktowania Doboszyńskiego przez władze sądowe i więzienne w czasie jego przebywania w więzieniu.

Wydaje mi się, że kasa śmieci dla Doboszyńskiego, której domaga się prokurator, jest jedynie słuszną karą za tak zbrodnicze postępek.

Proces Doboszyńskiego jest nie tylko procesem jednostki, — mówi ob. Łęcka, bezpartyjna urzędniczka PZPB Nr 3. — Na ławie oskarżonych zasiada obok Doboszyńskiego cała galeria kapitalistów i obzorników kosmopolitów, powiązanych ścisłymi węzłami z międzynarodowym imperializmem i faszystem. Choć wyrok na Doboszyńskiego dopiero zapadnie, to na współwiników i inspiratorów jego zdrady, w oczach całego narodu towarzyszących Doboszyńskiemu na ławie oskarżonych, masy pracujące Polski wydały już wyrok, skazujący ich na bezwzględna

na swobodzie agentów obcych wywiadów — szpiegów i dywersantów, pragnących poderwać nasze budownictwo socjalistyczne. Trzeba przekonać się, skąd niektóre „ptaszki niebieskie” czerpią środki na stałe rozbijanie się po lokalach i dancin-gach. Niewątpliwie wśród różnych ciemnych elementów znajdują się jeszcze uczniowie, a może i pomocnicy Doboszyńskiego.

Niewątpliwie, cenną rewelacją dla nas wszystkich jest toczący się proces Doboszyńskiego — stwierdza kol. Łubiech, członek kolea ZMP przy PZPB 3.

Obnaża on samo dno zdrady i upodlenia, na jakie stoczyli się „działacze narodowi” w rodza-ju Doboszyńskiego. Obnaża on również zakłamanie i zaprzęgnięcie się agentom obcego imperia-lizmu reakcyjnej części kleru. Naród polski, kroczący zwycięsko ku socjalizmowi, potrafi bez wątplenia wyciągnąć słuszne wnioski z procesu Doboszyńskie-go i oczyścić do reszty kraj nasz ze sługusów kapitału i wojują-cych kosmopolitów, pragną-cych zaprzędnąć Polskę w niewo-łą dolara i funta.

Kar.

Wzmocnionym wysiłkiem i wydajniejszą pracą uczczą robotnicy łodzi wielką rocznicę Manifestu PKWN

Już niedługo cała Polska święcić będzie uroczystości 5-ą rocznicę Manifestu Lipcowego. Aby godnie uczcić to historyczne wydarzenie łódzka klasa robotnicza podejmuje masowo zobowiązania polepsze-nia produkcji, rozszerzenia i pogłębienia ruchu współza-wodnicstwa, poprawienia wa-runków pracy w poszczególnych zakładach. Robotnicy łódzcy słusznie uważają, że w ten sposób dadzą najlepszy dowód swej miłości do Polski Ludowej zrodzonej w dn. 22 lip-ca 1944 roku.

ZALOGA PZPW Nr 6 jedna z pierwszych zadeklarowała zobowiązania, które będą wyko-nane na dzień 22 b. m.

Rada Zakładowa oraz wydział socjalny postanowiły roz-budować Żłobek fabryczny, a-bi znalazło w nim pomieszcze-nie jeszcze 5-ro dzieci.

Młodzież zorganizowana w ZMP i w młodzieżowych bry-gadach produkcyjnych wystąpi-ła z godnym pochwałą posta-nowieniem uprzątnięcia w dn. 10 b. m. złomu, leżącego bezzżytecznie na terenie fa-bryki. Na zebraniu ZMP zo-bowiązano się podnieść dy-scyplicy pracy i poziom ide-ologiczny młodzieży przez re-alizowanie hasła: „Młody oby-watel świadomy budowniczym Polski Socjalistycznej”.

Na uznaniu następuje rów-nież decyzja przadek oddziału przy ul. Łąkowej, które po-stanowiły przejść na obstępę 300, zamiast jak dotychczas 200 wrzecion.

PZPB Nr 2 także biorą u-dział w zbiorowej akcji łódz-kich robotników, podjętej w celu uczczenia 5-tej rocznicy

Manifestu Lipcowego.

Robotnicy skubalni zobowią-zali się podwyższyć o 10 pro-cent jakości swej produkcji, a grupy jakościowe tkalni posta-nowiły podnieść odsetek pierw-szego gatunku o 5 procent.

Na szeroka skalę zakrojo-ną akcję podjęły kobiety „ba-wełnianej dwójki”. W utworzo-nych przez Ligę Kobiet zespo-łach najwyższej jakości: przy-rzekły podnieść primę o 5 pro-cent. Poza tym wszystkie po-święca w tym miesiącu 1000 godzin na prace przy odgru-zowaniu Bałut. Robotnice zo-rganizują w świetlicy 10 wie-czorów „świetlicowych, 10 ze-spółów czytelnichy oraz roz-prowadzą wśród towarzyszy-tracy 10 kompletów książek wydawnictwa KUK i zwerbują 50 prenumeratorek tygod-nika „Kobieta”. W wolnych

chwilach doprowadzą do po-rzadku teren wokół przedszko-la i Żłobka.

Daje znać o sobie także Li-ga Kobiet przy PZPB Nr 5 meldując, że do dnia 22 lipca powiększy swą organizację fa-bryczną o 100 nowych człon-kiń. Poza tym zwerbują 100 nowych członkiń do Tow. Przyjaźni Polsko - Radziec-kiej.

Rozumiejąc konieczność o-czyszczania naszego miasta z wojennych zniszczeń, kobiety z PZPB Nr 5 poświęcają 6000 godzin na prace przy usuwa-niu gruzu w dzielnicy Bałuty. Ligówki „bawełnianej piątki” dbają także o to aby ich za-kłady produkowały dobre to-war. W tym celu postanowiły wydziałnictwa KUK i zwerbują 50 prenumeratorek tygod-nika „Kobieta”. W wolnych

Najlepsza fabryka nici w Polsce walczy o dalsze sukcesy

Zaloga „Niciarki” chlubnie przewycięża trudności

Należy jej pomóc w usunięciu dotychczasowych braków

Towarzysze z PZPB Nr. 16 witają nas narzekaniem:

Jesteśmy chyba jedyną fabryką, która ustawicznie odczuwa brak wody. Nasza studnia, stale odmawia posłuszeń-stwa, a woda, czerpana z sieci miejskiej, nie zaspakaja wszyst-kich potrzeb. To też farbarnia cierpi na „posuchę”, co o-czywiście ujemnie wpływa na produkcję.

Według oświadczenia dyrek-cji branżowej, nowa studnia zostanie zbudowana nie wcześ-niej, niż za dwa lub trzy lata. Nic więc dziwnego, że zaloga fa-bryki z troską myśli o tych

najbliższych latach, w których zagadnienie wody niewątpli-wie wciąż będzie dotkliwą bo-lączką.

Całkowicie podzielamy zda-nie robotników „Niciarki”, że stanowczo należałoby budowę nowej studni przyspieszyć. Za-kłady, zatrudniające ponad dwa tysiące ludzi, produkujące tak bardzo potrzebny artykuł, jak nici, powinny być wolne o-groźby ustawicznych uszkodzeń powodujących postoje i wstrzy-mujących, utrudniających pro-ducję. Zakłady powinny zosta-tać zaopatrzone najrychlej w odpowiednie do ich potrzeb stu-

tychczas żadnej odpowiedzi.

Sądymy, że w ciągu dwóch miesięcy pismo nabrało już mo-cy urzędowej i zakładom moż-na przyznać wreszcie tę niewiel-ką ilość desek, potrzebnych do ułożenia podłogi. Czekają na to dziesiątki ludzi, pracujących w ogromnej ciasnocie — do-słownie łokcie przy łokciu, utrudniając sobie nawzajem ro-botę.

Trzeba przyznać, że pomimo wyżej wymienionych i innych jeszcze trudności, zaloga „Ni-ciarki” stara się usilnie, aby produkcja na tym nie ucierpia-ła. Plan ilościowy, stale pod-wyższany (w kwietniu o 11 pro-cent, w lipcu o 17 proc.) jest wykonywany co miesiąc nawet z kilkuprocentową nadwyżką. Także jakość towaru nie budzi zastrzeżeń, wyrażając się cy-frą około 90 procent pierwsze-go gatunku. Kampanię jakości-ową prowadził 15 zespołów najwyższej jakości.

PZPB Nr. 16 skończyły już z lekkim planowaniem i o-becnie stawiają przed sobą du-że zadania. Jesteśmy pewni, że „szesnastka” stale już kro-dziła drzewa. Niestety, już dru-gi miesiąc mija, a na złożone zapotrzebowanie nie ma do-ci.

H. Sam.

W gazetkach ściennych czytamy... podnieśliśmy jakość produkcji

Hasło walki o jakość pro-dukcyj, rzucone na Kongre-sie Zjednoczeniowym, nie pozostało bez echa w na-szych zakładach. Już w koń-cu pierwszego kwartału br. jakość produkcji wzrosła systematycznie, w drugim kwartale br. jakość uzyska-ła nienotowane dotychczas w naszych Zakładach roz-miary, a wlec w miesiącu kwietniu procent „primy” wynosił: 99,58 proc. a w ma-ju już 99,73 proc.

W pierwszej dekadzie czerwca jakość produkcji osiągnęła ostateczną grani-cę, to jest: 100 proc., zaś w drugiej dekadzie czer-wca 99,78 proc. Jak więc widzimy z wyżej przyto-czonego cyfr, Zakłady na-sze osiągnęły w tej deka-

dzie czerwca br. maksimum jakości produkcji, co zasługuje całej zalogi pro-dukcyjnej jak również per-sonelu technicznego.

Ale nie wolno nam spo-czać na laurach zwłaszcza, że w drugiej dekadzie ja-kość — choć w niewielkim stopniu obniżyła się.

Musimy utrzymać się na najwyższym poziomie — to jest na 100, proc. jakości, nie zapominając o pla-nowanej ilości — przez co przyczynimy się do pod-niesienia naszej stopy ży-ciowej i do wzmocnienia potęgi gospodarczej naszej Ojczyzny.

Gazetka ścienna PZPW Nr. 2 H. R.

Walka o jakość



Przedstawiciel Dyrekcyj Wełnianej ob. Kosmałski Edward kontroluje jakość materiałów w PZPB i W Nr 22

Robotnicy z PZPW na część 22 lipca

Pragnąc godnie uczcić piątą rocznicę manifestu PKWN, piętnastnie przadek z PZPW Nr. 6 w oddziale przy ul. Łą-kowej przeszło na obstępę więk-szej ilości wrzecion. Piękny ten czyn nie pozostał bez echa. Młodzież z ZMP, która jedno-cześnie ze świętem PKWN ob-chodzić będzie w tym roku pierwszą rocznicę zjednocze-niową, idąc w ślady przadek postanowiła noświecić dzień 10

bm. na uprzątnięcie złomu z te-renów zakładu, oraz zwiększyć dyscyplinę pracy wśród mło-dzianych robotników.

Wydział socjalny i Rada Za-kładowa, nie chcąc pozostawać w tyle, postanowiły na dzień 22 lipca powiększyć Żłobek o 15 miejsc, których brak dotkli-wie odczuwaliśmy.

Różga, Stanisław Korespondent fabryczny „Gło-su” z PZPW Nr. 6

Nasi korespondenci piszą:

Umacniamy dyscyplinę pracy

Nasza zaloga fabryczna do-skonałe rozumie zadania, jakie powierzyło nam państwo. Dla-tego też plany produkcyjne na-szej przedsiębiorni są z reguły w pełni wykonywane, a nawet przekraczane, ale cóż, kiedy wśród tej na ogół dobrej zalo-gi znajdują się jednostki, nie zdające sobie sprawy z donio-ściwości walki o wykonanie pla-nów produkcyjnych. Jednostki te przez opuszczanie dni pracy i spóźnianie się, wprowadzają zamęt w harmonijny tok pracy naszej przedsiębiorni. Słusznie też padły gorzkie słowa prawdy pod ich adresem na zebraniu Rady Zakładowej. Podkreślono

że robotnicy uczcili, dobrze pracujący nie opuszczają pracy bez powodu, często też muszą pokrywać braki powodowane w produkcji przez nierobów, lekceważących pracę. A przecież mamy w naszej przedsiębiorni wie-lu ludzi takich, jak tow. Krzy-nowek i tow. Cieślak, którzy w ciągu ostatnich czterech lat nie opuścili ani jednego dnia.

Mam nadzieję, że do walki z opieszałością i maruderstwem przystąpi cała zaloga, i nie zajdzie potrzeba publikowania nazwisk na czarnych tablicach.

Jan Wedman korespondent fabryczny „Głosu” z PZPB nr 1

Kto temu winien?

Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka posiada oddział, zajmujący się produkcją wa-łów papierowych. W dziale tym od pewnego czasu usklađało się kilkanaście ton odpadków pa-pieru, które z braku pomieszcze-nia leżą na przewodach elek-trycznych, stanowiąc dla fabry-ki poważne niebezpieczeń-stwo.

Po kilkakrotnych interwen-cjach Dyrekcja Fabryki otrzy-mała od Centrali Odpadków Użytkowych krótka telefonicz-na odpowiedź, że kierownictwo zakładów powinno znać-repo-rządzenie w sprawie odpadków. Po tak lakonicznym oświadcze-niu rozmówca z Centrali Od-padków przerwał rozmowę.

Zdaniem człowieka, któremu obrzydły zawile ścieżki biuro-kratyzmu, właściwiej było by-gdyby Centrala Odpadków miast przypominać, że trzeba znać rozporządzenia, przypom-niała samą treść rozporządze-nia.

Tak czy inaczej — rozmowa ta nie doprowadziła do niczego. Odpadki jak leżały, tak leżą. Dyrekcja o treści rozporządze-nia nie dowiedziała się, cho-ciaż tracono czas na rozmowę i pieniądze na jej opłacenie.

Czy to właściwie realizowa-nie systemu „O”?

Stanisław Tomczyk Korespondent fabryczny „Gło-su” Zakładów Mech. im. J. Strzelczyka

Wyższe uczelnie i szkoły zawodowe oczekują na kobiety

Staraniem wyższych uczelni i ZAMP-u w Łodzi zostaje zorganizowany w tym miesiącu kurs przedegzaminacyjny dla kandydatów na Uniwersytet i Politechnikę Łódzką. Setki órek i synów robotników oraz chłopów będą mogły dopełnić swoją wiedzę i z odpowiednim przygotowaniem przystąpić do egzaminów wstępnych, która rozpoczyna się we wrześniu.

Niejedną absolwentką szkoły zawodowej, pragnącą dalej się kształcić, po złożeniu egzaminu może uzyskać stypendium i w ten sposób będzie miała zapewnioną odpowiednią warunki nauki. Specjalne komisje kwalifikacyjne, delegowane przez Ministerstwo Oświaty, w których znajdują się również przedstawiciele Związków Zawodowych i Samopomocy Chłopskiej, będą czuwały nad doбором kandydatów — pierwszeństwo ma młodzież robotniczo - chłopska.

Jeżeli któraś z nas zastanawia się nad wyborem drogi życiowej po zakończeniu obecnego roku szkolnego dla siebie czy swojego dziecka — ma wiele możliwości przed sobą. Stoją bowiem otworem wrota wszystkich wyższych uczelni w Łodzi i wielu szkół zawodowych rozmaitych specjalności. Nie ma w tej chwili zawodu, w którym kobieta nie mogłaby pracować: kobieta-inżynier, kobieta-technik, agronom czy lekarz ma pełne możliwości pracy i rozwoju, słowem — kobieta fachowiec w niczym nie musi ustępować mężczyźnie, a w wielu wypadkach może go nawet prześcignąć.

Wyższe uczelnie i szkoły zawodowe w Łodzi czekają na chętnych. Bawiem wielu fachowców potrzebuje nasz kraj, wstępujemy w okres już nie odbudowy, jak to było w pierwszych latach powojennych, ale w okresie budownictwa socjalistycznego i to we wszelkich dziedzinach życia.

Również i kobiety, zdobywając samodzielny zawód, wezmą udział w tym wielkim budownictwie. (m. z.)

Głos Kobiet

Na marginesie obrad aktywu Ligi Kobiet

Godnie uczcimy 5-tą rocznicę Manifestu PKWN

chem spółdzielczym.

Obrady aktywu Łódzkiego Ligi Kobiet, które odbyły się w ubiegłym tygodniu, upłynęły w atmosferze zobowiązań, idących w kierunku uczczenia 5-tej rocznicy powstania Łódzkiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Zgłoszono tysiące godzin roboty dla pracy społecznej, postanowiono podnieść jakość produkcji, rozwinąć jeszcze bardziej ruch współzawodnictwa pracy.

W wyniku obrad Ligi napływają coraz to nowe zobowiązania, a więc kobiety — członkinie Ligi Kobiet przy Zarządzie Okręgowym Państwowych Gospodarstw Rolnych, przystępując do III etapu współzawodnictwa pracy, postanowiły ofiarować 800 godzin, które wykorzystane będą dla pracy społecznej na wsi wśród robotników i robotnic rolnych. 500 godzin poświęcą one na pracę w polu, w celu powiększenia wydajności pól w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Poza tym wygłoszą one na wsi odczyty i pogadanki na tematy społeczne, polityczne i gospodarcze, obejmujące 300 godzin.

Koło Ligi Kobiet przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Dzierżawego postanowiło urządzić odczyty, organizować wyścigi do różnych miejscowości województwa dla nawigacji i kontaktu z wsią, oraz ofiarować 500 godzin pracy na odbudowę kraju. Koło to zobowiązało się również werbować kobiety do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, wydawać własną gazetkę, zakupić bibliotekę KUK, urządzić kursy oraz zapoznać swoje członkinie z ru-

nia obecną rolę, niż w czasach samicyjnych, kiedy to zepchnięto by do roli podrzędnej, nieświadomych i wyzyskiwanych jednostek.

Właśnie jednym z dowodów nowej roli kobiety były ostatnie obrady aktywu Ligi Kobiet i podjęte podczas nich zobowiązania.

Nie ulega wątpliwości, że kobiety zobowiązani swych dotychczas, godnie i radośnie uczymy 5-tą rocznicę Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. (M. Zal.)

Od kolchozniczy do ministr

Dzielna córka narodu radzieckiego



Ajsze Gurenisz przy samochodzie, który sama prowadzi. Była to w roku 1939, 19-letnia adżarska kolchozniczka Ajsze Gurenisz dostąpiła wielkiego zaszczytu otwarcia pawilonu Gruzijskiej Socjalistycznej Republiki

na wszechzwiązkowej wystawie rolniczej w Moskwie.

Nie był to pierwszy pobyt młodzieńki Ajsze w stolicy — przyjeżdżała już tutaj, by odebrać wysoką nagrodę — order „Ozdobiona honorową” — za swą szczerą wydatną pracę w kolchozach Adżarii. Wtedy w czasie spotkania z wielkim Stalinem dała słowo, że osiągnie 60 kg zbioru liści herbacianych dziennie przy istniejącej normie 5 kg dziennie.

Trzeba się uznać, Ajsze — powiedział Stalin.

I Ajsze przystąpiła do nauki. Wstąpiła do batumskiego technicium, a po jego ukończeniu została studentką Tyfliskiego Instytutu Rolniczego. Uzyskała stopień naukowy agronoma, została zastępcą ministra rolnictwa Adżarskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki, a następnie lud pracujący Republiki wybiera ją swym delegatem do Rady Najwyższej Państwa. Liczne obowiązki państwowe nie przeszkadzają jej — tak, jak po przednio — odwiedzać kolchozy Adżarii. W czasie tych wyjazdów dzieli się z kolchozniczkami swym doświadczeniem, wzbogacenią nauką.

Potrzebne nam są kadry wykształconych ludzi, którzy uzbiorą w nową naukę rolniczą Miecznika wypełnią wielkie zadania, postawione nam przez partię i rząd: przesunąć uprawę podstawnych roślin do północnych okolic naszego kraju — powie, działa Ajsze na V Sesji Najwyższej Rady ZSRR.

Ajsze Gurenisz, córka szerskiego narodu, prosta kolchozniczka, dzięki pracy i sprzyjającym warunkom osiągnęła w swej socjalistycznej ojczyźnie pełnię rozwoju, osiągnęła wiedzę i możność stosowania tej wiedzy tak, by bajne ogrody słonecznej Adżarii kwitły i owocowały na szerokiej obszarach krajów radzieckich. (m. z.)

...nie ma skutecznej walki przeciwko faszystom i przeciwko wojnie bez wciągnięcia do niej SZEROKICH MAS KOBIEC (G. DYMITROW — 1935)

Wielki syn wielkiej matki Pamięci Georgi Dymitrowa niezłomnego bojownika o wolność

Dnia 2 czerwca br. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie Tow. Georgi Dymitrow — przewodniczący Bułgarskiej Partii Komunistycznej, wielki bojownik sprawy wolności ludów.

teraz szczyt się nią jeszcze bardziej. Życze jej, by nie opuszczała jej miłość. Jestem przekonany, że się jeszcze zobaczymy i będziemy szczęśliwi..."

Niejedną z nas jeszcze pamięta proces, jaki w Lipsku w roku 1933 wytoczył prowokatorzy faszystowskiej Dymitrowowi — o podpalenie Reichstagu. Niejedną z nas pamięta płomienną obronę Dymitrowa, jego wspaniałe i pełne odwagi przemówienia na procesie, które zdemaskowały prawdziwych podpalaczy Reichstagu i przyszłych podpalaczy świata.

Na procesie tym bez przerwy obecna była matka Dymitrowa — Majka Paraszkiewa, która przybyła nie po to, by prosić o łaskę, ale by walczyć o życie syna, podobnie, jak on sam walczył o sprawę wolności ludów.

O tym, jaką była matka Dymitrowa, świadczą najlepiej listy Dymitrowa, pisane do niej i do rodziny z więzienia w Moablicie, gdzie umieszcili Go faszysty do chwili rozpoczęcia procesu.

„Zawsze byłem dumny z mojej matki — pisał 10 maja 1933 roku Dymitrow — z jej szlachetnego charakteru, niezłomności i jej ofiarnej miłości, a

Opinia publiczna, niezłomna wola mas robotniczych całego świata — doprowadziła do uwięzienia Dymitrowa; młody faszysta niemiecki był jeszcze za słaby, by wbrew bojowej postawie całego świata dokonać mordu na niewinnie oskarżonym Dymitrowie.

Kiedy dzisiaj klasa robotnicza całego świata czci pamięć Georgi Dymitrowa, również i mysi pracujące naszego kraju pogrążone są w głębokim smutku i bólu, spowodowanym śmiercią Wodza narodu bułgarskiego i wielkiego przyjaciele Polscy.



Dymitrow przyjmuje delegację kobiet bułgarskich w rocznicę wyzwolenia

Troska o dziecko robotnicze Jeszcze jeden żłobek fabryczny w Łodzi



Kilkaset dzieci znajduje w żłobku wszystko, czego im trzeba: higienę, zdrowie, dobre odżywianie i troskliwą opiekę.

Sądymy, że mamy prawo w imieniu matek i dziewczątek żyjących, którym musimy zapewnić jak najlepsze warunki".

Żłobek dziewczarzy będzie jednym z najnowocześniejszych tego rodzaju instytucji nie tylko w Łodzi, ale i w całym kraju. Łazienki, natryski, kuchnie mleczne, specjalne sale dla matek karimiących, słoneczne odkryte tarasy, izolatki dla chorych dzieci — wszystko to zapewni dzieciom właściwe warunki rozwoju, a matkom — pewność, że w czasie, kiedy pracują, dzieciom ich nie zabraknie.

na z najnowocześniejszych tego rodzaju instytucji nie tylko w Łodzi, ale i w całym kraju. Łazienki, natryski, kuchnie mleczne, specjalne sale dla matek karimiących, słoneczne odkryte tarasy, izolatki dla chorych dzieci — wszystko to zapewni dzieciom właściwe warunki rozwoju, a matkom — pewność, że w czasie, kiedy pracują, dzieciom ich nie zabraknie.

Kilkaset dzieci znajduje w żłobku wszystko, czego im trzeba: higienę, zdrowie, dobre odżywianie i troskliwą opiekę.

Sądymy, że mamy prawo w imieniu matek i dziewczątek żyjących, którym musimy zapewnić jak najlepsze warunki".

Zobowiązania przed rocznicą PKWN

koła Ligi Kobiet przy dyrekcji Okr. PKP

W końcu czerwca br. odbyło się zebranie koła Ligi Kobiet i Sekcji Fachowej Kobiet przy Centrali Dyrekcji Okr. PKP w Łodzi.

Podczas zebrania kol. Łaskowska omówiła zadania, stojące przed Ligą Kobiet w okresie III-go etapu współzawodnictwa, podkreślając, że naczelne zadanie na obecnym etapie prac Ligi Kobiet — to walka o utrwalenie pokoju i dalsze podniesienie naszego do robku na odcinku opieki nad kobietą pracującą i jej dziećmi.

Członkinie koła Ligi Kobiet w związku ze zbliżającą się rocznicą PKWN przyjęły szereg zobowiązań w dziedzinie produkcyjnej i organizacyjnej. Między innymi postanowiono przeznaczyć 600 pracogodzin celem usunięcia z torów kolejowych trawy i chwastów.

W zakresie opieki nad matką i dzieckiem uchwalono zorganizować kursy racjonalnego wychowania dzieci. W związku z powyższym zostanie założona biblioteka z odpowiednią fachową literaturą.

(Dz)

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Janina Z. — Zgierz. Sta. nowisko Wasze jest nieuduszne. Nasze prawo małżeńskie nakłada na każdego z małżonków obowiązki ponoszenia ciężarów utrzymania domu i wychowania dzieci, a ponieważ Obywatelka pracuje zawodowo, powinna również iść w prowadzenie gospodarstwa.

Jak się UBRAC



Dzisiaj przedstawiamy naszym Czytelniczkom modele bluzki letniej, sukienki oraz torby podróżnej.

Bluzki stały się niezbędną częścią garderoby kobiecej. Nosić je nie tylko do strojnych lub sportowych kostiumów, ale do kwiatkach lub krac-

stych spódnic kloszowych. Przedstawione na rysunkach modele bluzek są tak proste i nieskomplikowane w kroju, że łatwo je same sporządzimy. Jeśli nam czasu starczy, możemy przyozdobić je haftem białym lub kolorowym. Ładnie wyglądają w ten sposób wykonane kołnierze i mankiety.

Sukienkę letnią wykonamy z tkaniny bawełnianej, najodpowiedniejszej do częstego prania. Taką kretonową kwiecistą lub kraciatą sukienką, odda nam nieocenione usługi w czasie naszego urlopu, gdyż może być noszona nawet wieczorem na zabawie wczasowej.

Torbę podróżną należy sporządzić z płótna lekawkowego lub z różnobarwnych linianych taśm.

(I)

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Niedziela, dnia 10 lipca 1949 r.
Dziś: Amelii Cyl.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Straż Pożarna — 41
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Starostwo Powiatowe — 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Pow. Zakład Elektryczny — 32
- Urząd Zdrowia — 91
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Urząd Reparatywny — 86
- Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. — 104
- Narutowicza nr. 20 — tel. 103
- Apteka „Pod Orłem” — 106
- Walenta Apteka Nr tel. 7
- Chacińska, Apteka Nr tel. 52

Redakcja i Administracja „Głos Kutnowski” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Tow. BRONISŁAW KURAS

pierwszy sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR

Przed Konferencją Wojewódzką PZPR

Znamy nasze osiągnięcia - widzimy nasze braki



Tow. Bronisław Kuras

Pierwszym zadaniem partii po Kongresie Zjednoczeniowym było scalenie kół PPR i PPS. Akcja ta przeprowadzona została pomyślnie co świadczyło o dojrzeniu członków obu partii do zjednoczenia.

Po scaleniu odbyły się konferencje, na których dokonano wyborów komitetów gminnych i miejskich. Następnie na konferencji powiatowej wybrany został Komitet Powiatowy i wyłoniona została egzekutywa.

Ponieważ nasz powiat jest wybitnie rolniczy, Komitet Powiatowy szczególnie uwagę zwrócił na odcinek wiejski.

Komitety gminne zorganizowane zostały w 11 gminach.

Praca komitetów gminnych obejmuje całokształt zagadnień politycznych, gospodarczych i oświatowych na terenie każdej gminy.

Na odcinku wiejskim partia nasza daje największy wkład w rozwój spółdzielczości we wszystkich jej formach. Na każdej gminie działają gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, z których każda ma po kilka filii. Na terenie naszego powiatu powstała również spółdzielnia Produkcyjna w Konarach.

Stale rozwija się działalność ruchu łączności wsi z miastem. Mamy już obecnie 7 ekip robotniczych i jedną ekipę lekarską.

W zakładach pracy powstały komisje łączności miasta z wsią koordynujące prace ekip. Wyjeżdżające ekipy robotnicze spotykają się z wielką życzliwością i gorącym przyjęciem

ludności wiejskiej.

Nasz aktyw wiejski zbiera się co miesiąc na odprawach, przepracowując aktualne problemy polityczne i gospodarcze, które aktywnie przenoszą w teren.

Jako wzór i bazę gospodarki socjalistycznej stawiamy majątki państwowe — partia nasza otacza opieką robotników rolnych, pomaga administratorom i rządcom. Po przez nasze podstawowe organizacje partyjne, które mamy we wszystkich majątkach oraz Komitety Folwarczne stworzmy nowe socjalistyczne warunki pracy, wśród których nie będzie miejsca dla różnych nierobów i kombinatorów. Podnosimy stale stan gospodarki majątków, a tym samym polepszamy warunki bytu robotników rolnych.

W ostatnich wyborach do Zarządów i Rad Nadzorczych do 5 spółdzielni mleczarsko-jajczarskich na te

renie powiatu kutnowskiego wprowadzono do kierownictwa mało i średniorolnych chłopów, wykluczając element klasowo obcy.

Odnosnie do odcinka przemysłowego Komitet Powiatowy spowodował znaczną rozbudowę fabryki M-11 w Żychlinie. Staramy się również aby na terenie naszego powiatu powstała nowa fabryka maszyn rolniczych „Kraj”, która by zatrudniała 2.000 robotników.

Dobrze działa również organizacja partyjna weźla kolejowego Kutna. Kolejarze odbywają częste narady wytwórcze i stale pracują nad usprawnieniem transportu, realizacją planu oszczędnościowego. Dobrze również jest zorganizowane tutaj współzawodnictwo.

Robotnicy fabryk w naszym powiecie realizując zobowiązania pierwszomajowe i przed Kongresem Związków Zawodowych oraz plany oszczędnościowe dając przykład nowego stylu pracy i właściwego ustosunkowania się do socjalistycznych metod pracy.

Hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego realizowane jest przez ścisłe współdziałanie we wszelkich akcjach ze Stronnictwem Ludowym oraz coraz bardziej widoczną współpracę robotników fabrycznych i rolnych z chłopami mało i średniorolnymi.

Coraz więcej jest przez naszą partię doceniana rola kobiety, czego dowodem jest wprowadzenie kobiet do Rad Zakładowych, do Zarządów Związków Zawodowych, Zarządów Gminnych Spółdzielni Samopomoc Chłopska, Rad Narodowych, spółdzielni i całego aparatu gospodarczo-administracyjnego. Organizacja nasza współdziała na odcinku kutnowskim z Ligą Kobiet, Gminnymi Radami Kobiety i Kotami Gospodyń Wiejskich.

Doceniając konieczność wychowania młodzieży do przyszłych zadań społeczno-politycznych, partia nasza pozostaje w bliskiej łączności z Zarządem Powiatowym ZMP i Komendami SP i ZHP, służąc im radą i pomocą we wszelkich akcjach organizowanych przez młodzież.

Kształcenie kadr partyjnych odbywa się przez szkolenie aktywów miejskiego i wiejskiego na partyjnych kursach szkoleniowych i wysyłanie najlepszych aktywistów do szkół centralnych i wojewódzkich.

Wszelkie aktualne zagadnienia polityczne i gospodarskie są przenoszone w teren przez członków zorganizowanych w kole prelegentów.

Partia nasza zwraca uwagę na działalność Komitetów Rodzicielskich i opiekuńczych. Przy ostatnich wyborach zostały one zreorganizowane przez wprowadzenie do nich robotników i chłopów.

Obecnie Komitet Powiatowy kończy akcję wymiany legitymacji partyjnych. W chwili obecnej wymienione zostało już 80 procent legitymacji. Akcja wymiany za kończona zostanie 15 lipca bież. roku.

W dniach od 3 do 6 lipca b. przeprowadzona została akcja kontroli wpłat na Wspólny Dom PZPR, co nie wątpliwie przyczyni się do szybszego wpłynięcia zadeklarowanych sum.

Idąc po linii nowego stylu pracy według wskazań II Plenum Komitetu Centralnego PZPR podniesiemy na szczyt organizację partyjną na wyższy poziom — usuniemy istniejące braki szczególnie na odcinku kobiecym i młodzieżowym, dołożymy starań, aby zlikwidować przejawy biurokratyzmu w instytucjach państwowych.

Dla podniesienia świadomości politycznej zwrócimy bacniejszą uwagę na szkolenie partyjne.

ZMP-owcy na obozach

Staraniem Zarządu Powiatowego ZMP w Kutnie zorganizowany został obozowy wyjazdowo-szkoleniowy w Lucieniu w powiecie gostyńskim.

WIEC Ligi Kobiet

Powiatowy Zarząd Ligi Kobiet w Kutnie zwołuje na niedzielę dn. 10 bm. wielką wiec pod hasłem „Walka o pokój”. Wszystkie kobiety kutnowskie proszone są przybyć do sali ZMP w Kutnie na godz. 11-ta, aby w ten sposób zamianować swoją wolę pokoju.

Na obozie tym przebywać będzie młodzież ZMP. Wczasy urządzone są w 4 w dwutygodniowych turnusach po 70 osób każdy. Ogólnie więc z czasów ZMP-owskich skorzysta w rb. około 300 młodzieży.

Obóz położony jest w bardzo ładnej okolicy nad jeziorem.

Minimalna opłata w sumie 400 zł. pozwoli na wzięcie udziału w obozie dużej ilości niezamożnej młodzieży, dając jej możliwość spędzenia dwutygodniowego obozu w miłej atmosferze i w zdrowym powietrzu.

Małachowski

Jagody z koneckiego płyną do Anglii

Lasy w okolicach Koneckich znane są z obfitości jagód. Dzieci i kobiety z pobliskich miejscowości zajmują się ich zbiorami.

Skup jagód prowadzi Spółdzielnia „Las”. Codziennie ładuje się na wagony kolejowe ok. 2 ton tych owoców, przeznaczonych na eksport do Anglii.

Zbiór i skup jagód stał się dla wielu mieszkańców źródłem dodatkowych dochodów, a dla państwa źródłem dewiz, potrzebnych na kupno maszyn, lekarstw i t. p.

Część zbieranych jagód Spółdzielnia „Las” przetransportowuje do różnych rolników, działy soków, dżemów i marmelad na użytek wewnętrzny.

Dobrze zorganizowany

Postawa tow. Dymitrowa dała nam poczucie siły i godności

„Proces Georgi Dymitrowa w Lipsku pamiętam, tak, jakby to było dzisiaj — mówi stary działacz robotniczy członek byłej KPP tow. Czerwiecki, który pracuje obecnie w młynie PZZ-tu w Kutnie. Wiadomości dosięgły mnie z gazet. Nie można posadzać przedwojenną prasę pravicową o sympatię dla komunizmu i Dymitrowa, ale i te skape wiadomości poruszyły całe Kutno.

Hitlerowcy, oskarżyli Dymitrowa jednego z czołowych działaczy komunistycznych o podpalenie Reichstagu. Tow. Dymitrow w słowach dobitnych i przekonujących wykazał jednak fałsz oskarżenia i prowokacji hitlerowskich. Z oskarżonego stał się oskarżycielem i tym wzbudził szacunek każdego człowieka, odsonił przed światem wszystkie zbrodnie i gwałty hitlerowców.

Walka między Dymitrowem a Goeringiem na procesie wykazała całą zgniliznę ustroju faszystowskiego. Było to ostrzeżenie dla całego świata.

Słowa Dymitrowa były tak potężne, że policja kneblowała mu usta i wiązała ręce, aby w ten sposób ustrzec się od oskarżenia.

Są to tylko krótkie wspomnienia, ale dla wielkości i bohaterstwa Georgi Dymitrowa będą miały znaczenie i podziw do ostatnich chwil mojego życia.

Postawa tow. Dymitrowa na procesie lipskim podniosła ogromnie na duchu działaczy lewicowych w Polsce i tym samym w Kutnie. Dała nam wszystkim poczucie własnej siły i godności.

W Zmarłym straciłmy wielkiego działacza międzynarodowego proletariatu, a pamięć Jego ciągle jeszcze będzie trwała w naszych sercach i towarzyszyć będzie każdemu naszemu przedsięwzięciu”.

22 lipca w Zduńskiej Woli

W Zduńskiej Woli zorganizowany został Komitet obchodu Święta 22 lipca, w skład którego weszli przedstawiciele miejscowych władz państwowych, samorządowych, partii politycznych i organizacji społecznych.

W uroczyste zebranie Miejskiej Rady Narodowej, a następnie ulicami miasta przejdzie pochod młodzieży i organizacji politycznych, zawodowych i społecznych.

W godzinach popołudniowych na stadionie, zorganizowane zostaną liczne imprezy sportowe.

Wrócili zdrowi i weseli

W dniu 3 lipca br. powróciło do Łowicza 195 junaków, którzy odbyli 2-u miesięczne przeszkolenie w 19 Brygadzie SP w woj. Gdańskim pow. Malbork na terenie wsi Lasowice Wielkie.

Rozradowane, pełne radości twarze junaków świadczyły o zadowoleniu z wykonanego zadania i z osiągniętych wyników.

Powracających junaków na stacji kolejowej w Łowiczu witaty wielkie rzesze ludności na czele z przedstawicielami czynników społecznych, politycznych i administracyjnych.

Następnie powracających, którzy przemaszzerowali w pochodzie powitał Komendant Pow. SP mjr. Kucharek, dziękując za spełniony obywatelski obowiązek i życząc pomyślnych dalszych wyników w pracy.

Najzdolniejszy z junaków patrolowy Stępniewski Marian otrzymał jako nagrodę rower.

Poszczególnych junaków rozwiozły do miejsc zamieszkania na wsi ochotniczo pod wody.

DL

Nasz delegat tow. Jan Konopiński



Delegat tow. Jan Konopiński

Towarzysz Konopińskiego Jana, który jest delegatem na Konferencję Wojewódzką PZPR, trudno zastać w domu. Pracę kończy wprawdzie o 15-ej, ale wtedy zaczyna się dla niego praca społeczna, której oddaje się „bez reszty”.

Tow. Konopiński jest pracownikiem PKP. Z kolejnictwem związał się bardzo wcześnie, zaraz po skończeniu szkoły. Początkowo pracował jako robotnik na odcinku drogowym Strzelce, później jako pracownik biurowy. Podczas okupacji jest zwrotniczym, a następnie pracuje w ekspedycji towarowej, by po wyzwoleniu powołanym być do Oddziału IV PKP w Kutnie na stanowisko kierownika personelu.

Tow. Konopiński nie ma

wieloletniego stażu partyjnego, lecz w ostatnich kilku latach wysunął się na czoło kolejarzy - partyjników i obecnie pełni obowiązki sekretarza organizacji partyjnej PKP w Kutnie. Jest również członkiem Komitetu Miejskiego PZPR w Kutnie oraz zastępcą członka Komitetu Powiatowego PZPR.

Tow. Konopiński z prawdziwą skromnością mówi o pracy kolejarzy kutnowskich. „Nie chcę się chwalić” — powiada — ale my wszyscy wiemy, że robota idzie dobrze i składnie. Zastępa organizacji partyjnej jest osiągnięciem 92 procent pracowników do współzawodnictwa. Kolejarze przodują również w realizowaniu oszczędności. W pierwszym półroczu zaoszczędzili przecież 12 mil. zł.

Od 1 lipca tow. Konopiński przeniesiony został do DOKP w Łodzi. Mieszkać będzie jednak w Kutnie.

„Dołożę wszelkich starań — mówi do nas tow. Konopiński — aby praca moja nadal dawała jak najlepsze rezultaty. Będę pracował tak, aby w ciągu jednej godziny dokonać tego, co przed tym czyniłem w ciągu dwóch”.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

W ramach akcji odbudowy Warszawy...

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dziś o godz. 20-ej w ramach pokazów prac aktorskich Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej odbędzie się przedstawienie „Młodej Gwardii” A. Fiedajewa, w wykonaniu utalentowanej młodzieży aktorskiej. Pasaż — parout nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOENIERZA Łódź Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 komedia Scribe'a „SZKLANKA WODY”.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

TEATR LEJNY „OSA” ul. Piotrkowska 94

Gościnne występy teatru „Syrena” godz. 19.30.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-33)

Codziennie o godz. 19.15 ukończona komedia G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z udziałem Jadwigi Chojańskiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Codziennie od dnia 7 lipca br. o godz. 19.15 „ROSE MARIE” przepiękna romantyczna operetka w 7 obrazach. Udział bierze cały zespół. Balet — Chór — Orkiestra.

UWAGA: Operetka „Rose Marie” grana będzie tylko przez lipiec. Bilety w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17-tej.

TEATR MELODRAM

Dziś o godz. 12-ej w ramach pokazów prac aktorskich Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej sztuka Federica Lorci „Dom Bernardy Alba”.

Zespół tworzą dyplomatkę PWST. Wstęp tylko za zaproszenia.



ADRIA — „Wolgał Wołgał” godz. 16, 18, 20.

film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Ulica Graniczna” godz. 16, 18, 20, 21.

film doz. dla młodz. od lat 12

BAJKA — „Dzwonnik z Notre Dame” godz. 17, 20, 23, 30.

film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

GDYNIA — Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr. 29 godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodz.) „Konik Carbusek” godz. 16, 18, 20.

MUZA — „Aleksander Matrosow” godz. 18, 20, 30.

film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Ulica Graniczna” godz. 15, 30, 18, 20, 30.

film dozwolony dla młodzieży od lat 12.

PRZEDWIOSNIE — „Nikt nie wie” godz. 16, 18, 20.

dozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Ulica Graniczna” godz. 15, 30, 18, 20, 30.

film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Nareszcie dobry boks

Reprezentacja Zw. Zaw. Francji walczyć będzie jutro w Łodzi

Przydługi już okres „ogórkowy” łódzkiego boksu dobiega do końca. Wreszcie przerwy. Do Łodzi bowiem zjedzie ekipa bokserów francuskich, reprezentujących sport robotniczy Francji.

Już w dniu jutrzejszym ujrzymy na stadionie LKS „Włókniarza” reprezentacyjną ósemkę Związku Zawodowców Francji. Zestawienie par jest następujące:

Waga musza: Treille — Kar-gier

Waga kogucia: Lamorra — Grzywocz

Waga piórkowa: De Souza — Kruza (Marcinkowski)

Waga lekka: Vouidan — De-biss

Waga półśrednia: — Soullignac

— Olejnik

Waga średnia: Paccagnella — Grzelak

Waga półciężka: Temporal — Kocetko

Waga ciężka: Fort — Niewa-dzil

Z powyższego zestawienia widzimy, iż publiczność (nawet wybredna) nie powinna uskarżać się na brak emocji, bowiem — jak się dowiadujemy — zespół francuski składa się niemal

TURNIEJ tenisowy w Zabrze

w całości z mistrzów Związków Zawodowców Francji na rok 1949. W naszym składzie widzieliśmy czołowych zawodników naszego kraju. Tak więc zawody powyższe winny całkowicie spokojnie wybredne apetyty znaw-

ców boksu w Łodzi. Nadmieniamy, iż spotkanie to odbędzie się o godz. 18. — Organizatorzy są odpowiedzialni za punktualne rozpoczęcie meczu i w związku z tym proszą publiczność o wcześniejsze zajmowanie miejsc.

Turniej tenisowy w Zabrze

Na kortach „Górnika” w Zabrze rozpoczął się wielki turniej tenisowy pn. „Rewanż za mistrzostwa Polski”. W turnieju bierze udział 25 tenisistów z Jadwigą Jędrzejowską i Kamińską na czele, 57 seniorów ze Sko-neckim i Piłkiewiczem oraz 29 juniorów. Organizatorzy spodziewają się udziału Licisa, Radzia i Kudlińskiego, którzy powrócili już z Wimbledonu do kraju.

W pierwszym dniu turnieju padły następujące wyniki: seniorzy: Kwiatek — Kowalski 6:1, 6:2; Talarezyk — Kopacz 6:4, 7:5; Krupiński — Adamczyk 6:2, 6:1; Górnik — Willand 6:1, 6:4; Kandocha — Latocha 8:6, 7:5.

Kobiety: Skrzypczak — Skowrońska 6:2, 6:2.

Juniorzy: Misiak — Odorkiewicz 6:2, 7:5; Omański — Siedlecki 6:3, 6:0; Chmiel — Wieretka 8:6, 6:1; Klimas — Koltysz 6:3, 3:6, 6:3; Misiak — Tomczykiewicz 6:0, 6:3; Misiak II — Klimas 6:1, 6:0.

Raid kolarski dookoła Pomorza

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Bydgoszczy zorganizował raid kolarski dookoła Pomorza. Trasa raidu, w którym bierze udział ekipa 50 kolarzy (młodzież ZMP, ZHP i ze Zw. Zaw.) prowadzi z Bydgoszczy przez Spółno, Chojnice Tucholę, Świecie, Chełmno z powrotem do Bydgoszczy. Raid ma zapoznać uczestników z pięk- nym Ziemi Pomorskiej i zacie- śnić więzy, łączące miasto ze wsią. W tym celu na punktach etapowych raidu, wyznaczonych w gminach, odbywają się zorganizowane przez kierownictwo ekipy, pikniki i zawody sporto- we oraz ogniska przy udziale uczestników raidu i członków Ludowych Zespołów Sporto- wych.

W niedzielę, dnia 10 lipca rb. o godzinie 11-tej na stadionie przy Al. Unii 2 odbędzie się b. ciekawe zawody o mistrzostwo Ligi szczypliarska męskiego pomiędzy ZKS Spółnia (Kato- wice) a LKS Włókniarz. Są to już rozgrywki finałowe i nie- wątpliwie obydwie drużyny za- będy będą do uzyskania jak naj- lepszych wyników.

Ceny biletów ze względu na propagandowych — popularne 30 i 50 złotych.

Zawody o Mistrzostwo Ligi Szczypliarska

W niedzielę, dnia 10 lipca rb. o godzinie 11-tej na stadionie przy Al. Unii 2 odbędzie się b. ciekawe zawody o mistrzostwo Ligi szczypliarska męskiego pomiędzy ZKS Spółnia (Kato- wice) a LKS Włókniarz. Są to już rozgrywki finałowe i nie- wątpliwie obydwie drużyny za- będy będą do uzyskania jak naj- lepszych wyników.

Ceny biletów ze względu na propagandowych — popularne 30 i 50 złotych.

108 drużyn w turnieju siatkówki

W ramach imprez sportowych jakie rozegrane zostały na Śląsku z okazji święta Odrodzenia, odbędzie się m. in. turniej siatkówki, organizowany przez ZS „Górnika” i OZKSS.

Do turnieju zgłosiło się do- tychczas 108 drużyn. reprezentujących wszystkie większe zakłady pracy w Katowicach. Turniej rozegrany zostanie systemem eliminacyjnym na sta- dionie ZS „Stal”.

D-01695

SPORT w Z. S. R. R.



Sport motorowy stół w Z. w. Radzieckim na wysokim po- ziomie.

Pierwszy krok lekkoatletyczny

Sekcja lekkoatletyczna LKS Włókniarz organizuje w dniu 13 lipca rb. „Pierwszy Krok Lekkoatletyczny Kobiety”.

Zawody odbędą się na stadionie przy ul. Kilińskiego Nr 188 (dawniej „Zjednoczone”), gdzie wszystkie chętne panie zgłoszą się w tym dniu o godz. 17.30 celem zapisu i startu.

Należy zabrać z sobą kostium (koszulka i majteczki) oraz pantofle gimnastyczne.

Obóz juniorek P.Z.L.A.

W Olsztynie został otwarty obóz treningowy P.Z.L.A. dla juniorek. Na obóz przybyło 100 zawodniczek z całego kraju. Kierowniczką obozu jest Wajsa-Mar- cinkiewicz, instruktorkami: Mo- derówna, Kałużowa i M. Hof- man, a trenerem — Warchałow- ski.

—

Komunikat Nr 19

Kolegium sędziów L. O. Z. P. N.

1. Obsada zawodów w dniu 10 lipca 1949 r.:

godz. 11 — boisko Piotrków: Związkowiec — Związkowiec (Łódź) — sędzia Walczak W.;

godz. 11 — boisko LKS: Ognisko — Emjeden — sędzia Gryniowski.

2. Wzywa się na posiedzenie Zarządu w czwartek dnia 14 lipca rb. na godz. 18 kol. kol. Błaszczyskiego i Dębskiego.

Sekretarz.

Przeprowadzone zostaną następujące konkurencje: bieg 60 mtr., skoki w dal i wzwij, bieg 100 mtr.

Olbrymie zainteresowanie ogólnopolskim wyścigiem motocyklowym

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Krakowie ogólnopolski motocyklowy wyścig uliczny, jako eliminacja do mistrzostw Polski na rok 1949. W wyścigu tym startować będą najlepsi polscy kierowcy, ze zdobyciem złotych i srebrnych medali na rozegrany w tym tygodniu „Raidzie Półkoju” — Brunem. Dąbrowskim i Żymirskim na czele.

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.

Wydawca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.

Druk: Zakłady Graficzne R. S. W „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17 tel. 308-62.

Telefony: 218-14

Zastępca red. naczel. 218-01

Sekretarz odpowiedzialny 218-23

Sekretariat ogólny 223-5

Dział partyjny 223-29; 224-27 wewn. 18

Dział korespondentów robotniczych i chłop- skich oraz redaktorów gazet sciencych 218-62

Dział kulturalny 218-11

Dział miejski i sport. 224-11 wewn. 1 i 11

Dział ekonomiczny 223-28

Dział rolny wewn. 9 — 224-21

Redakcja nocna: 173-31; 168-81

Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 79, tel. 223-22

Administracja: 220-62

Dział ogłoszeń 111-85

P.A.22, Piotrkowska 86, tel. 111-80

W. Ażaiw

193

Daleko od Moskwy

Uspokoił się i zaczął z zapałem mówić o przyszłości Adunu oraz swojej wsi, tak, jak ją sobie to wyobrażał.

Niemal przy samej cieśninie sznur sań dogonił Tanię Wasyczenko wraz z jej grygadami. Od chwili wyjazdu Batmanowa i jego towarzyszy z Nowińska uważnie śledziła jak przesuwają się wzdłuż trasy, gdyż mając telefon wiedziała wszystko: nowy projekt jest zatwierdzony, Batmanow wiezie ze sobą Rogowa i Karpowa, naczelnik budowy spieszy się, zaniepokojony sytuacją na krańcowych punktach. Kilka razy Tania rozmawiała telefonicznie z Beridze, Kowszowym i Topolowym gdy zatrzymywali się na postoje na punktach. Dwa razy wzywał ją do selektora Batmanow. Pytał ile jeszcze kilometrów przewodów powinna założyć i groził, że będzie źle, jeśli dogoni ją jeszcze przed cieśniną. Pozostało jeszcze jakieś sześćdziesiąt kilometrów — tak, że zarządzenie Batmanowa można było uważać za wykonane i Tanię już nie przerażały jego groźby.

Po raz ostatni Batmanow z towarzyszami nocowali na

dziesiątym punkcie, skąd zawiadomili Tanię, że ruszyli dalej, tak że razem ze Smirnowym udała się im na spotkanie.

Dzień był słoneczny i radosny, promienny blask śniegu oślepiał oczy. W zanieśnionym śniegiem tajdze, jak gdyby pod wpływem słońca, słychać było jakieś dziwne szmery, a od czasu do czasu ćwierkały ptaszki.

Tania szła szybko. Smirnow na długich nogach ledwo za nią podążał. Dziewczyna była w świetnym humorze, uśmiechała się i śpiewała. Z różowych jej ust unosiła się lekka mgiełka, jak gdyby łącząc oddech i pieśń. Od tamtej pamiętnej chwili, kiedy wyprosiła inżynierów, a potem cierpiała na mświ, że zginęli w śnieżnej zawiści. Tania nie widziała Beridzego. Z radością myślała o małym nastąpić spotkaniu i nawet musiała się przyznać przed sobą, że nie będzie się gniewać, jeśli Beridze zacznie mówić o miłości. Pragnęła zobaczyć Aleksę i Topolowa i Rogowa, a nawet Batmanowa, którego jednak trochę się bała. Wszyscy zdawali się bliżej, jak matka mieszkająca w Rubieżańsku.

Zbliżywszy się do rzeki Tania i Smirnow stanęli. W tym miejscu brzeg był wysoki i raptownie opadał w dół. Smirnow pierwszy zauważył na tej białej pustki ruchomy czarny punkt. Tania poczekała aż sanie podjechały blisko, chwyciła narciarską kijek. nachyliła się

i szybko zjechała w dół, pozostawiając za sobą śnieżny obłok.

Smirnow popędził za nią. Zatrzymali się na przeciwko pierwszej pary koni, które przestraszone szarpnęły się, tylnie sanie zahaczyły o przednie... Tania i Smirnow zaczęli się śmiać obserwując, jak jadący wypadali z sań na kształt worków, mrużąc oczy w oslepiającym blasku. Oswoiwszy się z słońcem, okrzyknęli z radością Tanię. Beridze oniesmielony podziwiał dziewczynę. Tania pocałowała się z Topolowym i z triumfem szepnęła do ucha:

— Na co, dziadku? Wszak morowy chłop z Beridzego, miałam rację... fwy

— Owszem, Taniusza, zgadzam się — również porozumiewawczo szepnęła stary.

— Co z Wołodką? — szybko spytała.

— Już przeszło miesiąc nie mam od niego wiadomości. Jestem niespokojny. Liberman odsunawszy Topolowa zbliżył się do Tani. Wytarł rękawicą usta i rozłożył ręce.

— Matko kochana, skąd się wzięła taka piękność o rumianych policzkach, w czerwonej czapeczce. Cudowna na leśna księżniczka!

Za bardzo wesoły na swój wiek — powiedziała Tania wysuwając się z jego objęć i podając rękę. — Doskonale się składa, że i was wyciągnęli na światło dzienne.